

Surość okoliczności dowiadując się, że Niemcy zbliżają się na wschód ulicy zaczęli zakreślać i przewrócić dzieci i wypuszczać w dalsze wędrownie. Dyktory już wątpili, że nie będzie na świecie takiej siły, która by mogła pokonać tak wielką armię. W dalszym ciągu okazało się, że Niemcy są wielkimi barbarzyńcami zaczęli budować więzienia. W najgorszych ludzi robili karkadników, nie mieli litości nawet nad matkami i dziećmi. Każdy wzdychał po ciele do Boga i prosił, żeby odwrócić tego strasznego potwora, który zagroził naszemu życiu. Smutny to był obraz i kłopoty, gdy było patrzeć na te mordownie, które przewinęły się wśród polskiej ludności. W rzedziłą noc sypkać było kuli i brzmienie wystrzału, a w tym czasie zbliżał się front radwiślański. Nikt nie miał nadziei przeżycia tej wojny.

Wypracowanie pt.: „O czym mówią zbiorowe reakcje”.

Mściwi hitlerowcy zjeżdżali na wsie niszczyli pola, a niewierzących mieszkańców wybijali i zapalali woli w jeden dół. Polacy widzieli, że Niemcy nie postępują zaczęli się organizować i przeszkadzać w napaściach. Wiele zginęło młodzieży i bohaterów, którzy walczyli dla dobra Ojczyzny. W szczególności poświęcił życie w Warszawie, kiedy wszyscy chwycili za broń i rzucili się na okupanta. Tymczasem Niemcy zwyciężyli, bo byli przygotowani i zamierzali stolicę w ogień i zgłuszyć. Najgorzej ludziom dało się we wrześniu, gdy nadjechał front radwiślański w ten czas zaczęli ludzi wysiedlać i mordować, zostawiać po sobie tylko pustynię.

Wypracowanie pt.: „Czwila dla matki najbardziej pamięta z czasów okupacji”.

Najsmutniejszy czas był gdy przyszli Niemcy i kazali za pięćdziesiąt minut być na ulicy, coż

można było wciągnąć w tym czasie wprost że nie. Nikt nie był pewny że jeszcze wstanie  
teraz ukochany dom nie spłonął. Mężczyźni nie mogli się pokazywać bo Niemcy, zabierali też oko-  
py.

Okopieński Zdzisław

Klasa V

Szkola w Aleksandrowie

Powiat Jitia